

NOBLESSE OBLIGE - TOŻSAMOŚĆ, KINDERSZTUBA I KORZENIE RODZINNE TAKŻE



Tom Kmieć z dumną mamą Polką

Tom Kmieć jest jedynym posłem w Parlamencie Kanady urodzonym w Polsce. W historii Polonii kanadyjskiej trudno znaleźć polityka tak młodego i tak pozytywnie aktywnego. W wieku 34 lat, w roku 2015 został wybrany do Parlamentu Kanady z ramienia Partii Konserwatywnej większością 66% głosów, w okręgu Calgary Shepard. Kim jest, jak do tego doszło?

Urodził się w Gdańsku, w pamiętnym roku 1981, roku autentycznej „Solidarności”, nadziei na polityczną zmianę, demokrację, lepszy byt. Generał Wojciech Jaruzelski nadzieję tą pogrzebał na wiele lat wprowadzając stan wojenny. Rezultatem stanu wojennego był polityczno-gospodarczy marazm i wielka fala postsolidarnościowej emigracji. Czteroletni Tomek za sprawą rodziców ląduje w roku 1985 w Montrealu. Tu kończy kolejne etapy swojej kanadyjskiej edukacji. Mając matkę Polkę i tak świeże, mocne polskie korzenie kończy także sobotnią szkołę polską i zdaje maturę po polsku. Studiuje nauki polityczne na uniwersytecie Concordia.

Jeszcze w czasie studiów dzięki stażowi w Ottawie nawiązuje kontakty z politykami. Zostaje asystentem posła z Alberta Jasona Kenney’ego. Od 2005 roku mieszka w Calgary z żoną Evangeline i trójką dzieci. Jest aktywny w wielu dziedzinach miejskiej, prowincjonalnej i federalnej polityki. Zakres działań obejmuje zasoby ludzkie i rynek pracy w Albercie, zrównoważony rozwój zasobów naturalnych, współpraca z izbą handlową Calgary. W tym

samym czasie w roku 2014 uzyskuje dyplom magistra nauk politycznych z uniwersytetu Regent, Virginia, USA w dziedzinie zarządzania państwem, terroryzmu i bezpieczeństwa.

W 2015 roku Tom Kmiec startuje w wyborach federalnych dystansując z łatwością konkurentów. Praca w Ottawie to nowe wyzwania i nowe możliwości. Zostaje opozycyjnym krytykiem spraw zagranicznych, interweniuje w sprawie legalizacji marihuany wprowadzanej przez rząd Liberatów, tworzy grupę „Parliamentary Friends of Kurds”, przypomina w kanadyjskim parlamencie o ważnych dla Polaków wydarzeniach, między innymi o konstytucji 3 Maja, o roli Kanady w ratowaniu polskich skarbów narodowych w czasie II Wojny Światowej, o rocznicy masakry polskich oficerów w Katyniu.



Tom Kmiec - Polak, montrealczyk, Kanadyjczyk, polityk, aktywny społecznik zgodził się na wywiad dla montrealskiego Biuletynu Polonijnego. Spotkanie odbyło się w jego biurze na wzgórzu parlamentarnym w Ottawie. Rozmawiał Maciej Znojkiwicz (MZ).

MZ: Jaką rolę odegrały wychowanie i cechy charakteru w pańskiej wyjątkowo szybkiej i przykładowej karierze?

TK: Polskę pamiętam z czasów zabaw w piaskownicy i wizyt rodzinnych. Wychowanie i system wartości wynosi się z domu. Natomiast o karierze zdecydowałem sam. Studiowanie nauk politycznych na uniwersytecie Concordia miało bardzo drugorzędne znaczenie, dużo ważniejsze są zainteresowania, aktywność, szybkie uczenie się, korzystanie z wiedzy i doświadczenia innych.

MZ: Będąc w partii opozycyjnej zna pan metody działania kanadyjskiej opozycji. Czy znane są Panu metody działania opozycji w Polsce, często zwanej opozycją totalną? Może jakieś dobre rady dla tej opozycji?

TK: Jestem Kanadyjczykiem, posłem obecnie opozycyjnej Partii Konserwatywnej Kanady, reprezentuję wyborców z Alberty. Wypowiadam się także w Parlamencie na temat polityki międzynarodowej. Nie śledzę jednak skomplikowanej sceny politycznej w Polsce, brak na to czasu, nie mogę udzielać żadnych rad. Jestem przekonany konserwatystą, wierzę w autentyczną demokrację, wolny rynek, minimalną ingerencja państwa w gospodarkę. Lewicowe ciągoty, poprawności polityczne, orwellowska nowomowa są mi obce.

MZ: *Co pan myśli o instytucji lobbingu, wpływie interesów międzynarodowych korporacji i banków na suwerenność państw i dobro obywateli?*

TK: Dla przejrzystości i uniknięcia konfliktu interesów lobbying w Kanadzie jest kontrolowany przez akty prawne, istnieje Rejestr Lobbystów, Kod Postępowania Lobbystów, Komisarz do Spraw Lobbystów. Posłowie i senatorowie odchodząc z polityki mają zakaz lobbingu przez 5 lat.

MZ: *Wpływ globalizacji, automatyzacji i cyfryzacji na rynek pracy jest mocno negatywny. Czy politycy myślą o tym jak temu zaradzić?*

TK: Jak nie było ucieczki przed zastąpieniem pracy fizycznej ludzi czy koni tak nie ma ucieczki przed automatyzacją i komputeryzacją. Trzeba się uczyć, szybko uczyć, być aktywnym, często zrezygnować z ekonomicznie nieuzasadnionych oczekiwań. Wyższe studia nie zawsze gwarantują pracę i łatwe życie. Zawsze będzie zapotrzebowanie na pracę rąk ale razem z głową. Trzeba liczyć na siebie nie na polityków.

MZ: *Polonia kanadyjska, ponad milion Kanadyjczyków o polskich korzeniach jest mało widoczna na kanadyjskiej scenie politycznej. Czy zechciałby się Pan podzielić swoim doświadczeniem na ewentualnym spotkaniu zorganizowanym w Montrealu?*

TK: Chętnie skorzystam z zaproszenia na spotkanie w Montrealu po wakacjach, proszę uzgodnić czas i miejsce dostatecznie wcześniej.

Po rozmowie zostałem zaproszony do Parlamentu na „Question Period” gdzie właśnie Justin Trudeau i jego ministrowie musieli odpowiadać przedstawicielom partii opozycyjnych. Tom Kmiec zabrał głos w obronie dysydentów aresztowanych ostatnio w Rosji dyktatora Putina. On się tam czyje wśród grubych ryb kanadyjskiej polityki jak zwinna ryba w wodzie. Można jedynie pogratulować i życzyć sukcesów. Miejmy nadzieję, że niedługo podzieli się z montrealską Polonią, zwłaszcza tą młodszą, swoim doświadczeniem skutecznego działania na rzecz wspólnego dobra przybranej ojczyzny bez utraty znacznie starszej tożsamości.

Maciej Znojkiwicz 17.06.2017



Po lewej: na zdjęciu z autorem / po prawej: z mamą przed budynkiem Parlamentu.